

Ewa Pietrzak

Brewiarz włocławski ms 9, czyli kilka słów o konserwacji średniowiecznej księgi

Studia Włocławskie 17, 485-492

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EWA PIETRZAK

**BREWIARZ WŁOCŁAWSKI MS 9,
czyli kilka słów o konserwacji średniowiecznej księgi**

„Brewiarz wrocławski” (*Breviarium Wladislaviense*, sygn.: Ms 9) to rękopiśmienny kodeks pergaminowy, datowany na koniec XIV w. Przez wieki (do II wojny światowej) wchodził w skład księgozbioru historycznej (istniejącej od XII w.) biblioteki kapituły wrocławskiej. Obecnie znajduje się w księgozbiornie Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławku.

Księga składa się z 182 kart, o wymiarach 46 x 31,5 cm. Zawiera jedną z dwóch części brewiarza (od Adwentu do uroczystości Bożego Ciała). Rękopis wykonano w Polsce, w skrytorioium przy katedrze wrocławskiej (według ks. S. Chodyńskiego). Litery większe wykonane są kolorem czerwonym lub niebieskim, uwagi czerwonym. W kilku miejscach znajdują się iluminacje o bujnych zwojach akantu z kwiatonami, cienkich laskach w interkolumniach, intensywnej gamie kolorystycznej. W dekoracji tej, według historyków sztuki, widoczne są wpływy miniatorstwa czeskiego z kręgu Mistrza „Liber Viaticus” Jana ze Środy. W iluminacji wyróżniają się cztery inicjały malarskie z bogatą, akantową dekoracją marginalną, w tym jeden z piastowskim polskim orłem heraldycznym (bez korony), jako symbolem Ducha Świętego (k. 127)¹.

EWA PIETRZAK – konserwator dzieł sztuki. Ukończyła studia w zakresie konserwacji i restauracji papieru i skóry na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Pracowała w Muzeum Narodowym w Krakowie. Odbyła staż konserwatorski w Japonii. Kierowała filią niemieckiej pracowni Esser-Konservierung w Toruniu. Od października 2000 roku prowadzi Pracownię Konserwacji Papieru i Skóry Zamku Królewskiego na Wawelu. Stale współpracuje m.in. z Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej, Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Archiwum Diecezjalnym we Wrocławku, muzeami w Bieczu i Sandomierzu.

¹ Opis księgi zob. też: S. Chodyński, *Organy, śpiew i muzyka w kościele katedralnym wrocławskim*, Wrocław 1902, s. 51; tenże, *Biblioteka kapituły wrocławskiej*, uzup. i wyd.

Księga jest szczególnie cenna jako dokument kultury średniowiecznej w zakresie liturgii w środowisku wrocławskim. Wskazuje na specyficzny dla środowiska wrocławskiego kult świętych, których relikwie katedra posiadała: św. Benigny, św. Witalisa, św. Tyrsa, św. Dalmacjusza².

Księga

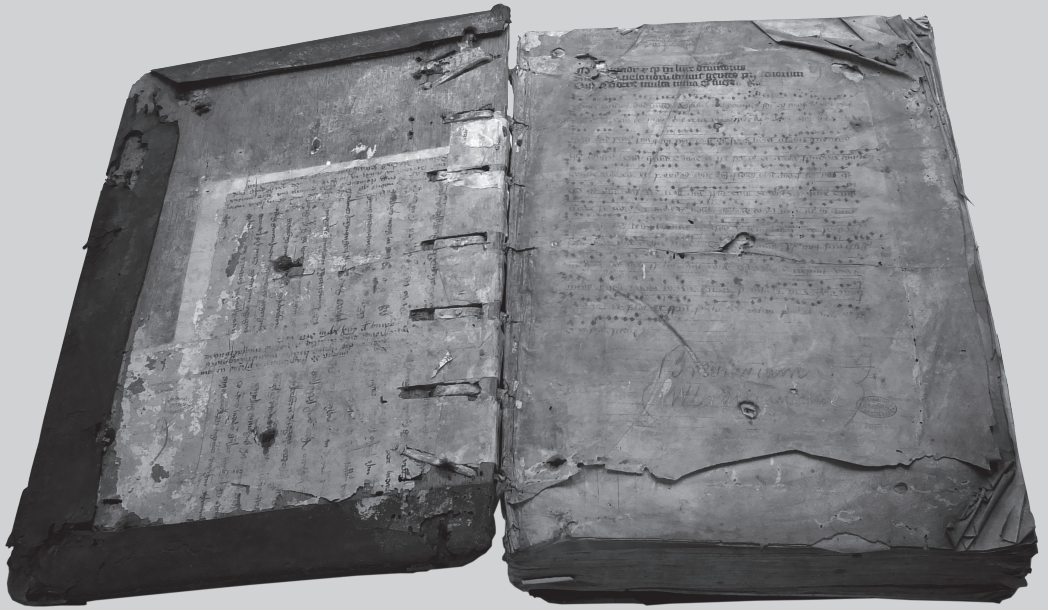
Karty Brewiarza zszyto na pięć podwójnych związów rzemiennych, przeplecionych przez deski oprawy. Kodeks jest oprawiony w dębowe deski, oklejone ciemną skórą, ozdobioną ślepymi tłoczeniami. Oprawa późniejsza, do jej wytworzenia wykorzystano deski z innej księgi. Tłoczenia na skórze mają formę dekoracji listwowej o motywie skośnej kratki z rozetami. Skóra oprawy była mocno zniszczona, zmieniona strukturalnie. Nie zachowały się istniejące pierwotnie dwie klamry zapięcia oraz żaden z metalowych narożników, ani też guzy ze środka oprawy. Pozostały jedynie otwory po mocujących je niegdyś gwoździach. Od dawna brak pierwszej karty, a karty od 5 do 8 w połowie wycięte, jednak bez uszkodzenia tekstu. Na początkowych i końcowych kartach znajdowały się plamy i ubytki spowodowane przez rdzę z żelaznych gwoździ okuć.

Księga została spisana na pergaminie, czarnym (żelazowo-galusowym) i czerwonym (cynober) atramentem, pismem łacińskim, minuskułą gotycką (rotundą) w dwie szpalty (szerokość 10 cm, 41 wierszy w szpalcie). W środku cztery ozdobne inicjały, wielokolorowe, złożone, o znacznych rozmiarach. Towarzysząca inicjałom wielobarwna floratura rozbudowana na całe marginesy. Ozdobne litery wykonano czerwienią i błękitem (azuryt).

Kunszt wykonania, precyzja pisma oraz trwałość atramentu i doskonały stan zachowania miniatur świadczą o tym, że skryptorium, w którym wykonano ten egzemplarz, zatrudniało wysokiej klasy kopistów. Na wartość artystyczną i techniczną dzieła miała wpływ nie tylko zręczność, wprawna ręka i zmysł kolorystyczny kopisty, ale także sposób (receptura) i jakość przygotowania pergaminu, atramentu oraz całej gamy barwników. W wiekach średnich sprawność „technologiczna” i techniczna były

S. Librowski, Włocławek 1949, s. 76, nr 9; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 11, z. 18, tekst, Warszawa 1988, s. 70–71; Z. Róžański, *Księgi liturgiczne biblioteki seminarium duchownego we Włocławku. Studium liturgiczno-źródłoznawcze*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 42(1981), s. 115–117; J. Nowak, *Liturgia i muzyka*, w: *Dzieje diecezji wrocławskiej*, t. 1: *Średniowiecze*, Włocławek 2008, s. 241.

² Według komunikatu naukowego ks. Kazimierza Rulki, ówczesnego dyrektora Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku.



nawet ważniejsze niż zdolności artystyczne wykonawcy-rzemieślnika, bo wiele dziedzin opierało się na przekazywanych przez pokolenia kanonach i wzornikach. Dzięki temu możemy podziwiać kunszt średniowiecznych mistrzów, których dzieła zachowały się do naszych czasów w bardzo dobrym stanie. Technologia wykorzystywana w tamtych warsztatach pozwoliła stworzyć obiekty, które przetrwały wieki.

Przeszłość

Czas nie do końca łaskawie obszedł się z Brewiarzem wrocławskim. Już na przełomie XV i XVI w. (kilkadziesiąt lat po powstaniu) musiał być mocno uszkodzony, „zaczynany”, prawdopodobnie z powodu częstego i intensywnego wykorzystywania. Trafił wtedy do średniowiecznego intrologatora, który nieszczególnie przejął się wartością artystyczną rękopisu i jego wspianymi zdobieniami. Cały blok księgi (wszystkie karty) obciął razem z fragmentami ozdobnej floratury. Był to jego „autorski” sposób na poprawę stanu zachowania księgi, bo wtedy też średniowieczny mistrz przygotował nową oprawę, która, choć zniszczona, dotrwała do naszych czasów. Intrologator był nie tylko „pomysłowy”, ale i oszczędny. Do przygotowania oprawy wykorzystał deski, które prawdopodobnie zdjął wcześniej z innej księgi (to częsta praktyka ówczesnych warsztatów). Pozostawił nawet resztki skórzanych zwięzów, a niepasujące do nowej oprawy otwory wypełnił masą woskową, dostosowując je do istniejących zwięzów wrocławskiego brewiarza. Mimo drobnego „oszustwa” nowa, mniejsza oprawa była bardzo ozdobna. Oprócz „zaadaptowanych” desek, otrzymała skórzane, ozdobnie tłoczone obleczenie oraz metalowe zdobienia. Wtedy też na pewno księgę chroniły jeszcze kunsztowne narożniki i plakiety na środku okładek, a także zapinki naciągane na przednią deskę (o czym świadczyły otwory po mocujących je gwoździach). Żaden z tych metalowych elementów nie dotrwał do naszych czasów, wszystkie zaginęły.

Unikatowe wartości artystyczne, historyczne i ekspozycyjne Brewiarza były kryterium, które zadecydowało o wyborze tego obiektu do konserwacji. Kolejnym argumentem był jego stan zachowania.

Zniszczenie

W Brewiarzu wrocławskim zidentyfikowano cały katalog zniszczeń mechanicznych, typowych dla kodeksów pergaminowych: intensywne zabrudzenia, rozdarcia i uszkodzenia pergaminu, zabrudzenia z wosku, silne deformacje kart, uszkodzone przez owady deski oprawy, przesuszo-

na, krucha, pełna ubytków skóra obleczenia oprawy, zagubione wszystkie elementy metalowe... Jednak największym zagrożeniem dla obiektów wytworzonych z materiałów organicznych nie są wcale uszkodzenia mechaniczne. Zabrudzenia, deformacje, przedarcia kart oczywiście od razu przyciągają uwagę, wpływają na odbiór i estetykę obiektu. Mimo wszystko nie są one tak degradacyjnym i destrukcyjnym czynnikiem, jak działalność mikroorganizmów rozwijających się na obiekcie. Podczas ataku grzybów, bakterii, czy promieniowców rozkład zabytkowej substancji trwa nieprzerwanie do chwili jej zupełnej destrukcji lub... – skutecznej dezynfekcji. Proces destrukcji może się czasem chwilowo zatrzymać (jeśli np. warunki zewnętrzne przestaną być sprzyjające), jednak gdy tylko podniesie się wilgotność czy temperatura lub obiekt zostanie przeniesiony do innego pomieszczenia, atak drobnoustrojów może nastąpić ponownie ze zdwojoną siłą.

To właśnie mikroorganizmy poczyniły największe szkody w kartach pergaminowych włocławskiego Brewiarza. Górna część całego bloku księgi oraz wiele całych kart końcowych uległa silnej bio-degradacji. Powstały nie tylko intensywne, wielokolorowe przebarwienia, ale także duże zniszczenia i osłabienie całej struktury pergaminu. Przyczyną takiego stanu był właśnie atak drobnoustrojów, który spowodował rozkład włókien kolagenowych, a to z kolei doprowadziło do osłabienia i perforacji pergaminu. Przy tak osłabionej wytrzymałości mechanicznej w średnio-wiecznych kartach powstało wiele przedarć i ubytków. Zmiana struktury wewnętrznej spowodowała także zmianę powierzchni pergaminu. Tym samym przyczepność farb i atramentu znacznie zmalała. Wystąpiły odbicia barwników na sąsiednich stronach i wykruszanie całych fragmentów tekstu. I to właśnie zniszczenia mikrobiologiczne stanowiły najpoważniejszy problem konserwatorski podczas realizacji prac przy tym obiekcie.

Działanie

Prace przy rękopisie trwały blisko rok. Miały na celu zatrzymanie degradacyjnego ataku mikroorganizmów, wzmocnienie i zabezpieczenie uszkodzonych kart, naprawę i przywrócenie funkcji ochronnych oprawy, a także poprawienie właściwości estetycznych oraz ekspozycyjnych rękopisu.

Konserwator często staje przed dylematem, do jakiego stopnia ingerować w księgę, która od XV w. nie była poddawana żadnym pracom naprawczym. Wyobraźnia podpowiada, że na kartach czy deskach oprawy

średniowieczny rzemieślnik mógł zostawić charakterystyczne, niepowtarzalne szczegóły wyróżniające dany warsztat. Taka myśl często paraliżuje konserwatora. Jednak wtedy budzi się pasja i dociekliwość – czasem demontując księgę można poczuć się jak archeolog odkopujący ciekawe znaleziska. Tak było w tym przypadku: odtworzony i „zrekonstruowany” został przebieg średniowiecznej „konserwacji”, sposób i forma oprawy, odnaleziono też wtórnie wykorzystane karty dokumentów.

Stan zachowania Brewiarza wykluczał realizację konserwacji zachowawczej, czy konserwacji „w bloku”. Po przeprowadzonej dezynfekcji konieczny był demontaż obiektu, rękopis trzeba było rozmontować „na czynniki pierwsze”. Zabiegom konserwatorskim poddawano kolejno wszystkie elementy księgi – karty, deski i obleczenie oprawy.

Wszystkie karty (182) zostały delikatnie oczyszczone. Fragmenty zniszczone przez mikroorganizmy zostały wzmocnione oraz uzupełnione bibułą i odpowiednio przygotowanym wcześniej pergaminem. Wiekowe deformacje zniwelowano poprzez zastosowanie metody „oddalonego nawilżania” i prostowania pod obciążeniem. Tak zaopatrzone karty „sezonowały” się przez około dwa miesiące, czekając na kolejny etap prac. Czas ten był potrzebny, aby pergamin oddał resztę wilgoci. Dlatego w tym okresie wszystkie były wielokrotnie przekładane chłoniącymi wilgoć tekturami i papierami.

Równolegle odbywały się prace przy oprawie. Po zdjęciu skóry na deskach ujawniły się liczne otwory i korytarze – ślady po żerowaniu owadów. Ich kształt i wielkość wskazywała na tykotka pstrego. To najprawdopodobniej osobnik z tego gatunku dopuścił się takich zniszczeń. Otwory uzupełniono kitem do drewna. Po wyschnięciu wygładzono i opracowano powierzchnię wypełnień. Od wewnętrznej strony desek, jako wyklejki, zostały wprowadzone przez średniowiecznego introligatora karty dokumentów z XIV i XV w. Po konsultacji z ówczesnym dyrektorem Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, ks. Kazimierzem Rulką, dokumenty te zostały zdjęte z desek, zabezpieczone i przekazane do badań historycznych.

Skóra oprawy, oprócz dużych ubytków (brak całego grzbietu, uszkodzone narożniki, dziury w miejscach mocowania ozdób), była bardzo przesuszona, twarda i krucha. Taki jej stan wynikał z małej zawartości tłuszczu. Nowo wygarbowana skóra zawiera zwykle około 6% tłuszczu i jest bardzo elastyczna. Skóra zabytkowa ma go najwyżej ok. 1 – 0,6%. Dlatego po oczyszczeniu z powierzchniowych zabrudzeń, do zachowanej

średniowiecznej skóry oprawy wprowadzono natłustkę, aby ją zregenerować i uelastyczyć. Brakujące fragmenty uzupełniono odpowiednio dobraną pod względem rodzaju, grubości i koloru skórą cielęcą.

W ten sposób wszystkie zachowane elementy księgi zostały zakonserwowane. Teraz, wykorzystując sporządzoną wcześniej, szczegółową dokumentację konserwatorską, z zastosowaniem średniowiecznych metod, trzeba było połączyć wszystkie części rękopisu oraz odtworzyć jego elementy konstrukcyjne. Księgę uszyto ponownie na pięć skórzanych zwięzów. Podczas tego procesu powtórzono średniowieczny sposób szycia, wykorzystując przy tym taki sam rodzaj i grubość nici. Grzbiet wzmocniono paskami pergaminowymi i zawieszono zakonserwowane wcześniej dębowe deski okładczy. Duży ubytek skóry na grzbiecie nie pozwolił jednoznacznie określić, jak mogła wyglądać kapitałka (do naszych czasów nie zachowały się żadne jej fragmenty). Pomocne okazały się dokładne oględziny deski okładczy. Otwory, w które kiedyś zapewne wchodziły końcówki rzemieni od kapitałek, w przeszłości celowo zostały zaklejone masą woskową. Mimo że na kartach występują ślady szycia kapitałki, to introligator, który w XV w. wykonał drugą (wtórną) oprawę mógł już jej nie uszyć. Dlatego zapewne zaklecił otwory. Te hipotezy i wątpliwości spowodowały, że w procesie konserwacji na Brewiarzu nie wykonano nowej kapitałki.

Wszystkie metalowe zdobienia oprawy – narożniki, rozety, zapinki – zaginęły. Pozostały po nich tylko ślady na skórze i deskach. Zdecydowano, że próba ich odtworzenia byłaby ryzykowna. Odpowiednie dobranie właściwych motywów zdobniczych mogłoby być trudne. Zachowana oprawa jest oprawą wtórną, a wykonujący ją średniowieczny introligator mógł do jej upiększenia wykorzystać ozdoby metalowe z innego rękopisu (tak jak to miało miejsce w przypadku wykorzystanych wtórnymi deskami okładczy).

Jedynym istotnym elementem, który zawsze trzeba odtworzyć w przypadku rękopisu pergaminowego, są zapinki. Pergamin jest materiałem bardzo higroskopijnym, łatwo chłonie wodę z atmosfery. Jeżeli księga pergaminowa nie zostanie zamknięta, poszczególne karty bardzo szybko ulegną deformacji i nie będzie można ich ponownie zamknąć. Takie zapięcie księgi ogranicza również dostęp kurzu, brudu, pyłów i innych zanieczyszczeń. Z tych powodów trzeba było zrekonstruować, odtworzyć i zamontować zapięcia. Ślady na oprawie oraz deskach wskazywały na montaż klamer naciąganych na górną okładzinę. Aby nie popsuć estetyki pięknej średniowiecznej księgi liturgicznej zdecydowano się na zapinki

z epoki. Przeanalizowano kilka przykładów zapinek z tej samej biblioteki i wykonano kopie z mosiądzu, dostosowując ich rozmiar do wielkości bloku.

Przetrawianie

Zmontowany w ten sposób na powrót rękopis, po zakończeniu wszystkich prac konserwatorskich został umieszczony i zamknięty w specjalnym, dedykowanym pudle z materiałów bezkwasowych. Chroni ono księgę przed kurzem, światłem i uszkodzeniami mechanicznymi. Teraz to wspaniałe arcydzieło średniowiecznej sztuki iluminatorskiej będzie mogło być bezpiecznie przechowywane, a także udostępniane do wystaw i projektów badawczych. Oczywiście każdorazowo z zachowaniem optymalnych warunków i wszelkich wymogów konserwatorskich.

Całość prac konserwatorskich została zrealizowana w ramach projektu pn. „Konserwacja najstarszych archiwaliów Diecezji Włocławskiej”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

SUMMARY

The article is devoted to Vladislaviense breviary (Ms 9) restoration, the 14th c., an illustrated parchment code stored in Higher Seminar Library in Włocławek. The book comes from the collection of no longer existing library of Cathedral chapters. Apart from the description of works, the article depicts the breviary structure and the state of preservation. The restoration was realised as a part of a project *Restoration of the oldest archival materials of diocese of Włocławek* co-financed by the Ministry of Culture and National Heritage.

Key words: Breviary of Włocławek, Cathedral in Włocławek, Library in Włocławek, Medieval book, parchment code, restoration of paper and leather.

Słowa kluczowe: biblioteka kapituły katedralnej we Włocławku, Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, Brewiarz Włocławski, iluminacje, kodeks pergaminowy, konserwacja zabytków, księga średniowieczna, miniatorstwo.